

**Protokół nr 7/19
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 20 maja 2019 roku**

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 8 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

1. Radny Mariusz Tarka

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad i powitał zebranych.

Komisja nie zgłosiła uwag do porządku obrad i przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 6/19 z 8 kwietnia 2019 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze miasta Łomży – druk nr 143,143A
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 61/VII/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łomży. – druk nr 148,148A
4. Informacja dotycząca edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych- druk nr 157
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 6/19 z 8 kwietnia 2019 r.

Komisja jednogłośnie - 7 głosami za przyjęła protokół nr 6/19 z 8 kwietnia 2019 r bez uwag.

Ad. 2

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze miasta Łomży – druk nr 143,143A

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił wniosek w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych

z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze miasta Łomży zgodnie z drukiem nr 143,143A, w załączeniu do protokołu.

Komisja nie zgłosiła pytań i uwag.

Komisja w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Łomża, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze miasta Łomży.

Ad. 3

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 61/VII/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łomży. – druk nr 148,148A

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych przedstawiła wniosek w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr 61/VII/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łomży zgodnie z drukiem nr 148,148A w załączeniu do protokołu.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jeżeli to były pieniądze przeznaczone na zabytki, szły z funduszu zabytków i były na to przeznaczone, to jeśli przenoszą je na inny fundusz, to powinni zmienić.

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że one nie są zmieniane, to jest cały czas to co jest na zabytki, tylko to jest paragraf, czyli ta najdrobniejsza cząsteczka w budżecie, z której mogą przesunąć na zabytek, który należy do szkoły.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jeżeli jest taka sytuacja to wie, że też mamy tyle zabytkowych szkół. Dlaczego nie dawaliśmy z zabytków tylko dawaliśmy z innych paragrafów. Dlaczego teraz PWSIP mają dać pieniądze. Poprosił, żeby to wyjaśnić, żeby znowu RIO nie powiedziało, że nasza uchwała jest nieważna.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta stwierdził, że nie został zakwestionowany fakt, że dotacja została przyznana konkretnym podmiotom, w tym wypadku Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości, tylko wynika to z tego, że ta dotacja została zakwalifikowana w budżecie na innym paragrafie dotyczącym osób fizycznych i aby poprawić, to te pieniądze 30 tys. zł należy przenieść na paragraf dotyczący podmiotów niebędących osobami fizycznymi, tak, żeby ta dotacja mogła pójść zgodnie z decyzją Pana Prezydenta i decyzją Rady Miejskiej.

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych dodała, że kiedyś z tych dotacji na zabytki szły pieniądze na nasze jednostki i to właśnie zakwestionowano ale nie ze względu na to, że to są jednostki sektora finansów publicznych, tylko to są nasze jednostki i gdzie indziej powinniśmy „budżetować” pieniądze na remonty bieżące naprawy i modernizacje, nie w procedurze konkursowej.

Ta procedura jest dla tego majątku, który jest poza miastem, czyli dla właścicieli prywatnych, w głównej mierze u nas są osoby prywatne właścicielami zabytków.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że tu jest państwowa.

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że dlatego przesuwają te pieniądze na paragraf, który umożliwia przekazanie dotacji.

Radny Stanisław Oszkinis zapytał czy to jest zgodnie z prawem.

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdziła, że „nie mamy w ratuszu praktyki proponowania niezgodnych z prawem rozwiązań”.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zapytał dlaczego ta kwestia nie była wpisana przy pierwszym głosowaniu, tylko pojawiła się przy drugim. W tym czasie prawo się zmieniło czy nie zauważono pewnej kwestii, bo radca prawny to opiniował.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta stwierdził, że zgadza się radca prawny opiniował, więc jeżeli jest podpis radcy prawnego, to raczej nie powinno być z tym problemu, jak widać się pojawił.

Pani Ewa Szejder - p.o. Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych wyjaśniła, że najpierw jest decyzja o przyznaniu dotacji. Komisja konkursowa jakoś przyznaje te dotacje, ale one ostatecznie są przyznawane uchwałą Rady Miejskiej. Mogli wprowadzić kolejny punkt i przesunąć zmiany w budżecie, ale wydało im się logiczne to, że jeżeli radni najpierw podjęli decyzję, co do rozdziału środków, to potem oni to uporządkują w budżecie i to opóźnienie nie wynika z niczego innego, tylko nie widzieli powodów do takiego pośpiechu nadmiernego.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy 1 głosie przeciw i 1 wstrzymującym się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr 61/VII/19 Rady Miejskiej Łomży z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie przyznania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łomży.

Ad. 4

Informacja dotycząca edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych - druk nr 157.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawił informację dotyczącą edukacji dzieci niepełnosprawnych zarówno w szkole specjalnej jak i w klasach integracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości miasta w stosunku do dzieci autystycznych zgodnie z drukiem nr 157, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska zwróciła uwagę, że łączna suma to jest 374 uczniów. Stwierdziła, że Naczelnik mówił ile w szkołach niepublicznych a nie może tego znaleźć. Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że w szkołach niepublicznych jest prawie 100.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że to sporo. Jej zdaniem samorząd powinien podjąć działania, żeby jak najwięcej osób z orzeczeniami zatrzymać w szkołach publicznych, tym bardziej, że są tak bardzo wysokie wagi na te dzieci niepełnosprawne. Uważa, że dzieci z takimi zaburzeniami jak dzieci niedosłyszące, niedowidzące czy niewidome, nawet z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, one by się świetnie odnalazły nawet w szkołach masowych w ramach edukacji douczającej, bądź też w klasach integracyjnych, natomiast pozostałe dzieci np. z zaburzeniami, ze spektrum autyzmu czy z głębszymi niepełnosprawnościami intelektualnymi jak najbardziej można by było objąć opieką i pomocą psychologiczno-pedagogiczną i edukacją w szkole specjalnej, więc warto by było zintensyfikować działania samorządu w tym kierunku. Cieszy ją bardzo, że powstał ten jeden oddział w szkole specjalnej, jeśli chodzi o przedszkole. Dodała, że to jest jedna nieduża sala i zapytała czy to zabezpieczy potrzeby. Poprosiła Panią Dyrektora o odniesienie się do rekrutacji, ile osób się zgłosiło i wyraziło taką chęć i wolę posyłania dziecka do tego oddziału.

Pani Lucyna Antecką- Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych stwierdziła, że rzeczywiście w tym roku to będzie jeden oddział. Będzie to jeden oddział dla dzieci ze sprzężoną niepełnosprawnością wobec czego liczba wynosić będzie do 5 uczniów. Jest to mało, sala rzeczywiście nie jest duża, natomiast są teraz na etapie projektowania przedszkola i docelowo chcieliby przeznaczyć cały parter na przedszkole. Powstanie wygodne miejsce, dostosowane do małych dzieci. Te dostosowanie teraz pójdzie w kierunku takich ułatwień, że łazienka będzie przy sali, co jest wymogiem podstawowym i pójdzie tam przystosowanie p.poż., co jest bardzo ważne, bo jednak budynek jest bardzo stary 60-letni i są w nim 60-letnie instalacje. Dodała, że wszystko idzie w pomyślnym kierunku. Są na etapie projektowania a wykonanie będzie już podczas wakacji dlatego, że teraz jeszcze odbywają się tam lekcje. Jedna grupa 5 osobowa, w kolejnych latach rozszerzają. Oni jako szkoła są bardzo wdzięczni za tą możliwość stworzenia takiej grupy, takiego przedszkola. To jest naprawdę dobre działanie. To jest krok w odpowiednim kierunku dlatego, że musi być jednak jakaś oferta publiczna, względem oferty niepublicznej ciągle rozrastającej się. Przypuszcza, że te 100 osób, które zostało w ofercie niepublicznej, to są osoby głównie w wieku przedszkolnym, bo rzeczywiście integracja działa na tym etapie szkolnym, na etapie przedszkolnym głównie dzieci są rozproszone w niepublicznych przedszkolach, więc rodzic musi mieć wybór.

Radna Edyta Śledziwska zwróciła uwagę, że Pani Dyrektora mówi o planach, że cały „dół” chciałby przeznaczyć na funkcjonowanie przedszkola specjalnego to czy sama „góra” zabezpieczy funkcjonowanie szkoły specjalnej czy trzeba będzie myśleć o rozbudowie czy szukaniu nowych pomieszczeń na potrzeby funkcjonowania Szkoły Specjalnej.

Pani Lucyna Antecką- Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych stwierdziła, że musi prosić Komisję o wspomnienie. Od września próbują przenieść się w połowie szkoły do budynku przy ulicy Skłodowskiej i naprawdę dużo się dzieje w tym kierunku dzięki

wsparciu miasta i jest dobrze. Myśli, że się przeniosą, natomiast będą to uczniowi starsi. Młodszy zostaną, szkoła podstawowa zostaje w tym budynku, ale w przyszłości trzeba będzie pochylić się nad tym problemem i pomyśleć, bo jeśli przedszkole będzie się rozrastać systematycznie, to szkoła będzie się stamtąd wysuwać. Dodała, że do tej pory obywali się bez pracowni, takich na jakie zasługują, a chcieliby mieć komfortowe warunki takie z XXI wieku.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że Pani Dyrektor powiedziała, że w przyszłości cały dół będzie zagospodarowany i zapytał na ile dzieci ten dół może być przeznaczony, ile osób w tym przedszkolu może być.

Pani Lucyna Antecka – Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych stwierdziła, że na 4 oddziały, jeśli będzie sama niepełnosprawność stopniu umiarkowanym wówczas w oddziale może być 8 osób, jeśli będą sprzężenia to do 5 osób.

Radna Hanka Gałązka zwróciła uwagę, że jest teraz czas projektów organizacyjnych, który na pewno jest złożony, przygotowania budynku są, ale przecież rekrutacja jest już zakończona. Chciałaby usłyszeć jak to się ma do przedszkola i jak to się ma do klasy I w szkole i jak do się ma w stosunku do obecnego stanu tej klasy I.

Pani Lucyna Antecka – Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych stwierdziła, że mają klasy łączone. Niestety nie jest tak idealnie, że jest to klasa tylko I. Na niektórych poziomach tzn. klasa dla uczniów z autyzmem, z lekką niepełnosprawnością jest to klasa I. U nich te limity uczniów są inne. Do 8 osób jeśli jest niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym i znacznym, jeśli są sprzężenia to można tutaj obniżyć tą liczbę, jeśli są to dzieci autystyczne z lekką niepełnosprawnością bądź z umiarkowaną wtedy od 2-4 grupa, jeśli lekka niepełnosprawność, bez żadnych innych sprzężeń wówczas 16 osób. Nabór do szkoły będzie na takim samym poziomie jak w ubiegłym roku, co jest nie lada wyczynem, bo odchodzą dwie klasy przysposabiające do pracy i młodzież ze szkoły zawodowej w takim zakresie, że odejdzie co najmniej 15 osób i 15 nowych już mają. Integracja ma to do siebie, że utrzymuje ucznia do pewnego poziomu. W tym roku w szkole mają 105 uczniów, utrzymają ten stan. Do przedszkola mają teraz 4 dzieci, mogą mieć 5. Wszędzie rekrutacje są pozamykane, oni są otwarci do końca sierpnia. Dodała, że na pewno to jedno miejsce do przedszkola jeszcze się zapełni.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że jeśli chodzi o to jak oni jako radni mogą wpłynąć na rodziców, żeby skierowali do szkoły publicznej czy niepublicznej to takiego wpływu nie mają. To jest decyzja rodziców, po jest ustawa o systemie oświaty, która wyraźnie mówi, że rodzic decyduje. Można tylko wspierać szkołę, żeby miała dodatkową ofertę edukacyjną.

Pani Lucyna Antecka – Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych dodała, że rekrutacja w tym roku jest zaskakująca, bo nawet dzisiaj przyszły dwie osoby zainteresowane. Finalnie jak jest, jak to będzie, dowiedzą się we wrześniu.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że Pani Dyrektor powiedziała, że przeniesie szkołę na Skłodowskiej, a przedszkole zostanie na Nowogrodzkiej. Zapytał czy na Skłodowskiej będą warunki porównywalne jak na Nowogrodzkiej, że ta cała szkoła nie da rady się przenieść razem z przedszkolem na Skłodowskiej. Zwrócił uwagę, że wcześniej zamierzenia były takie, w tamtej kadencji, że całość zostanie przeniesiona na Skłodowskiej, gdzie są warunki o wiele lepsze, a tymczasem Pani Dyrektor mówi

że zostawi tam oddział przedszkolny, a zamierzenia były zupełnie inne. Stwierdził, że jest zaskoczony. Poprosił Naczelnika WED, żeby się do tego odniósł.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED wyjaśnił, że w poprzedniej kadencji w budynku przy ulicy Skłodowskiej zostały umiejscowione jeszcze dwie instytucje Centrum Pieczy Zastępczej i Środowiskowy Dom Samopomocy. W związku z tym, że tam poszły za tym inwestycje związane z dotacją z projektów, żeby zachować trwałość projektową tam trzeba te instytucje na razie jeszcze trzymać. Tam te instytucje w tej chwili funkcjonują i żeby Pani Dyrektor się pomieściła z całą swoją szkołą i przedszkolem trzeba dla tych instytucji, które tam są znaleźć miejsce. Trzeba dokładnie to przeanalizować i przemyśleć, bo tam poszło dostosowanie budynku do potrzeb instytucji.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił, że dla dobrej współpracy, żeby Pani Dyrektor „nie biegała z jednej ulicy na drugą ulicę”.

Radna Edyta Śledziwska przypomniała, że na początku poprzedniej kadencji były takie plany, żeby całą szkołę specjalną tam przenieść, tylko teraz jej zdaniem będzie ciężko to uczynić, żeby ŚDS gdzieś przenieść, bo tam „potężna dotacja poszła” na dostosowanie do potrzeb ŚDS.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że trzeba by było inny budynek nie gorzej dostosować i wtedy mogą się przenieść.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że jest to możliwe, to jest kwestia znalezienia miejsca. Te inwestycje, które tam poszły na dostosowanie będą potrzebne szkole i one będą wykorzystane, bo to nie tak, że to zostanie i gdzieś tam będą zaprzepaszczone te wydatki. Gdyby tam ta szkołę przenosili również by musieli ponieść na potrzeby szkoły specjalnej. To jest kwestia tylko tego, żeby znaleźć odpowiednie pomieszczenie, wyposażyć je tak, żeby ŚDS był zabezpieczony.

Radna Edyta Śledziwska zapytała czy dało by się pozyskać znów kolejną dotację, żeby wyposażyć gdzieś w jakimś miejscu ŚDS. Czy widzą takie miejsce gdzie można by było przenieść ŚDS. Dodała, że wcześniejsza jej wypowiedz nie zmierzała w takim kierunku, że szkoły niepubliczne są niepotrzebne, albo że rodziców mają zmusić, żeby przenieśli dzieci ze szkół niepublicznych do szkół publicznych tylko spotyka się z rodzicami dzieci niepełnosprawnych, które są w różnych placówkach niepublicznych i oni dlatego posyłali dzieci do szkół czy przedszkoli niepublicznych, że miasto, samorząd nie przedstawiali godnej ich zainteresowania oferty.

Radny Ireneusz Cieślik zwrócił uwagę, że na ulicy Wesolej jest piękny budynek do wyremontowania i tam można przenieść Dom Pomocy Społecznej. To jest budynek po dawnej szkole. To jest duży budynek. Zwrócił uwagę, że Pani Dyrektor wspomniała, że zajęcie w tej chwili budynku po dawnej Szkole Podstawowej Nr 3 i wprowadzenie tam szkoły specjalnej w najbliższym czasie okaże się, że to będzie budynek również niewystarczający. Stwierdził, że jest to kolejny argument, żeby zastanowić się nad wyprowadzeniem tych instytucji, które tam są i czynić kroki, żeby dla nich szukać odpowiedniego pomieszczenia. Skoro w pięknym okresie poprzednich kadencji założyli sobie, że po to szkoła nr 3 została zlikwidowana, żeby tam przenieść szkołę specjalną, to żeby to wszystko było w jednym miejscu. Zorganizowanie całej tej

placówki ułatwi dzieciom, rodzicom i nauczycielom pracę. zaproponował żeby pochylić się nad tym i zacząć nad tym myśleć.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji zaproponował, żeby Prezydent wstępnie podjął rozmowy z Wójtem Gminy Łomża. W tej chwili wygasto już gimnazjum, gimnazjum miało 2 piętra, nieopodal, w sąsiedztwie, w starym szpitalu, być może to jest miejsce, można by docelowo myśleć o naszych potrzebach.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że ta szkoła musi mieć jeden budynek. Tam jest cała infrastruktura sportowa i edukacyjna. Po stronie miasta trzeba zrobić wszystko, żeby ta szkoła była w jednym miejscu.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji stwierdził, że rozumie, że Pan Naczelnik WED złożył uroczyste zobowiązanie, że prace nad tym trwają i niebawem ujrzą światło dzienne i przedstawi je Komisji.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że na pewno trwają te prace, ale nie wie jak długo, czasowo nie jest w stanie tego określić, bo to nie tylko od niego zależy. Docelowo myśleli nawet szerzej o tym, żeby jednak Zespół Szkół Specjalnych zrobić na Skłodowskiej a duże przedszkole o specjalnych potrzebach edukacyjnych na Nowogrodzkiej, to też jest jakieś rozwiązanie, które by zwiększyło ilość miejsc przedszkolnych. To wszystko zależy też od tego jak prędko uda im się pozyskać i przygotować te pomieszczenia dla instytucji, które się znajdują w tamtym budynku.

Pani Lucyna Antecka- Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych odnosząc się do rekrutacji stwierdziła, że poza tą kadrami, która jest „cudna”, to infrastruktury, pracowni nie mają i przez wiele lat miasto traci osoby niepełnosprawne, które jeżdżą do Długoborza. Oni jako szkoła specjalna są bez zaplecza internatowego. Jest grupa rodziców, która bardzo chce mieć dzieci po południu w domu, wobec tego wybór ich szkoły jest logiczny, ale nawet ta grupa rodziców decyduje się na to żeby zawozić i przywozić dzieci do Długoborza, bo oni mają inną infrastrukturę. Oni byli przez wiele lat niedoinwestowani w związku z tym wygląda ten budynek jak wygląda. „Siedzą jeden na drugim”. Praca odbywa się w warunkach już archaicznych. Poprosiła, żeby zrobili wszystko, żeby ta szkoła mogła być szkołą z prawdziwego zdarzenia, bo to jest chluba dla miasta i taka wizytówka.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji podziękował za przedstawienie informacji.

Ad.5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji poinformował, że otrzymał pismo od Pana Prezydenta w sprawie rezygnacji z funkcji Pani Erynk- Cichowicz Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 7 i jest prośba do Komisji aby do składu Komisji delegować jedną osobę.

Radny Andrzej Wojtkowski zgłosił kandydaturę radnego Ireneusza Waldemara Cieślika, który wyraził zgodę.

Radna Edyta Śledziwska zgłosiła kandydaturę radnego Tadeusza Kowalewskiego, który wyraził zgodę.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Ireneusza Waldemara Cieślika.

Za kandydaturą Ireneusza Waldemara Cieślika opowiedziało się 5 radnych, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się.

Następnie Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Tadeusza Kowalewskiego.

Za kandydaturą radnego Tadeusza Kowalewskiego opowiedziało się 2 radnych przy braku głosów przeciw i jednym wstrzymującym się.

Komisja wytypowała jako przedstawiciela Komisji do pracy w komisji konkursowej na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 7 radnego Ireneusza Waldemara Cieślika.

Radna Hanka Gałązka poprosiła Naczelnika WED o wypowiedź co się dzieje w szkołach po strajkach, czy wszystko jest normalnie.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że szkoły wróciły do pracy normalnie. Pracują, bez większych trudności realizują podstawę programową, wszystkie zajęcia, które były zaplanowane.

Radna Hanka Gałązka zwróciła uwagę, że to w sumie nie jest ich rola ale rola nauczycieli i dyrektorów, żeby podstawa programowa była zmieniona, bo klasy VII i VII mają ogromie przeładowaną podstawę programową.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że postawa programowa jest również i w szkołach średnich z przedmiotów ogólnokształcących bardzo obszerna i też jest przeładowana zdaniem nauczycieli, ale to są decyzje ministerialne, decyzje ludzi, którzy pracują nad tymi programami.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że „zobligował się do zadania pytania czy w związku ze strajkami, gdzie nauczyciele ponieśli ogromne koszty finansowe, nie zostało zapłacone za te dni kiedy strajkowali, cały czas są na etapie, że pieniądze Pan Prezydent prawdopodobnie zostawi w budżetach szkół. Poprosił o wyjaśnienie w jaki sposób ewentualnie dyrektorzy mogliby zrekompensować nauczycielom utracone zarobki. Czy nie byłoby istotne spotkanie Prezydenta, Pana Naczelnika z dyrektorami szkół i ewentualnie ujednoczenie tego tematu w jaki sposób można, bo nauczyciele potracili około 2 tys. za rękę, w większości za strajk. Czy jest taka możliwość, jeśli jest to w jaki sposób to można odzyskać i czy jest możliwość spotkania z dyrektorami i przedstawienia im sytuacji”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta poinformował, że takie spotkania z nauczycielami i dyrektorami szkół odbywali. Może powiedzieć tylko tyle, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie ma podstawy prawnej do tego, żeby wypłacić wynagrodzenie za okres strajku nauczycielom, którzy strajkowali. Na chwilę obecną nie ma żadnego rozwiązania, które umożliwiłoby wynagrodzenie tym osobom, które podjęły strajk. W jego odczuciu byłoby trochę demotywujące gdyby już teraz takie

dotatki motywacyjne dostały osoby, które strajkowały a te osoby, które pracowały zostałyby z niczym. Rozwiązanie, które przyjęli wspólnie z dyrektorami szkół jest takie, że jeśli nauczyciele, zwrócą się o rozłożenie na raty tych płatności to dyrektorzy uwzględnią to i na 3-4 raty zostanie to rozłożone.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że to zostało zrobione już w tej chwili.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że tutaj muszą wziąć pod uwagę ustawę o finansach publicznych. Są to pieniądze publiczne, które przepis mówi jasno, mają być potrącone w następnym wynagrodzeniu, natomiast istnieje taka możliwość w oparciu o ordynację podatkową kiedy osoba winna pieniądze publiczne znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej, rodzinnej itd. może złożyć wniosek o rozłożenie spłaty na raty. Raty nie mogą być rozciągnięte w czasie, to jest w miarę możliwość osoby spłacającej zadłużenie. Takie podania nie mogą być traktowane jednakowo przez dyrektorów i rozpatrywane wszystkim „w czambuł”. Nad takim wnioskiem dyrektor musi się pochylić indywidualnie i rozpatrzyć go w sposób indywidualny. Innej możliwości nie ma. Jeżeli chodzi o dodatki była propozycja związków zawodowych o zwiększeniu dodatków motywacyjnych. Dodatek motywacyjny jest uchwalany przez Radę Miasta i on jest w określonej wysokości, przydzielany dwa razy w roku przez dyrektora i reguluje go regulamin, więc nie ma takiej możliwości.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że w tej chwili ZNP już rozłożyło po szkołach takie wnioski gdzie ze środków ze zbiórki, z funduszu strajkowego nauczyciele wypełniają. Też nie wiadomo po ile dostaną. Stwierdził, że osoby, które nie strajkowały też poniosły swoje konsekwencje i nie zostało to dobrze odebrane. Poprosił, żeby zastanowili się nad tym, bo jest na pewno jakiś kruczek, gdzie można, czy w formie nagród, czy w formie dodatków.

Radna Edyta Śledziwska zapytała czy dużo osób złożyło do dyrektorów szkół wnioski o rozłożenie na raty.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że dokładnie nie pamięta, ale to jest zestawianie około stu paru osób. To w szkołach się kształtuje od 4 do 14 wniosków najwięcej.

Radny Tadeusz Kowalewski– Przewodniczący Komisji stwierdził, że z pełnym szacunkiem do tego, co radny Wojtkowski mówi i do tego co reprezentuje jako osoba strajkująca, wydaje mu się, że to była decyzja każdego ze strajkujących, każdy wiedział, że to się łączy z finansami i tutaj jak wspomniał Pan Naczelnik i Pan Prezydent są to środki znaczone na określone cele i w związku z tym, z drugiej strony z pełnym szacunkiem do strajkujących trzeba powiedzieć, że przyznawanie nagród bądź form tego typu, to byłoby totalnie demotywujące. Zgadza się z opinią Naczelnika, ludzie wiedzieli co robią.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że zabierając głos w tej sprawie nie brał pod uwagę żadnej polityki. Proszono go o zadanie takiego pytania. Poprosił, żeby nie mówić ogólnikowo, bo ludzie szli za słuszną sprawą, potrącili zarobki i pytają czy taka szansa jest, bo rozbieżne są wiadomości w Łomży, w Polsce. Chcieliby ujednoclenia. Dyrektorzy szkół rządzą budżetem szkół i dyrektor póki nie dostanie zielonego światła też nie złamie żadnej dyscypliny budżetowej.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik WED stwierdził, że byłby ostrożny co do informacji, które przychodzą z innych samorządów, bo tak się podpierają tym i związki zawodowe i nauczyciele. Wszędzie tam gdzie dostał taką informacją od kogokolwiek dzwonił. Dzwonił do Sejn, Suwałk, i to były „bajki wysane z palca”. Każdy naczelnik czy inspektor odpowiedzialny za oświatę mówił, że nie ma takiej możliwości i nie wypłacają w żadnej formie, bo jest to po prostu niemożliwe.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Kultury

dr Tadeusz Kowalewski

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz